



Mgr Ewelina Pitrus

Regionalny koordynator pobierania i przeszczepiania narządów
Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne ds. Transplantacji POLTRANSPLANT



Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im M. Pirogowa w Łodzi

Oddział Urologii i Transplantacji Nerek

Tel. 691-519-293 fax. 42 637-25-77

e-mail Ewelina@op.pl

Kierownik: prof. dr hab. med. Józef Matych,

Absolwentka studiów podyplomowych Politechniki Łódzkiej Wydziału Organizacji i Zarządzania na kierunku Zarządzania służbą zdrowia i elementy techniki medycznej; studiów koordynatorów Transplantacyjnych na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym; studiów magisterskich na wydziale Pielęgniarstwa i Położnictwa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi kierunek Pielęgniarstwo. Współautorka publikacji na temat funkcjonowania nerek pobranych od dawców po zatruciu tlenkiem węgla i metanolem.

Prowadzę wykłady dla personelu medycznego stacji dializ i oddziałów nefrologicznych o tematyce Żywy Dawca Nerki, biorę czynny udział w happeningach, kampaniach na rzecz transplantacji organizowanych w woj. łódzkim. Prowadzę wykłady dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych o tematyce Transplantacja jestem na Tak.

W dniu 25 kwietnia 2014 roku minęło 18 lat od utworzenia Wojewódzkiego Zespołu Transplantacyjnego w Łodzi.

Datami przełomowymi stały się 25 i 26 października 1996 roku. Dokładnie 12 miesięcy po wprowadzeniu pierwszej w Polsce ustawy transplantacyjnej spełniły się oczekiwania garstki zapaleńców- jak wówczas określano grupę łódzkich lekarzy. Zespół szpitala im. M. Pirogowa pobrał i przeszczepił dwie nerki od dawcy ze śmiercią mózgową.



W zespole operacyjnym byli:
Prof. Józef Matych
Dr Barbara Krauze
Dr Konrad Pietraszun
Dr Jacek Pietrzykowski
Dr Jeży Żurek
Dr Andrzej Świąś

Zespół jest jedynym w Polsce i jednym z niewielu na świecie zespołem chirurgicznym składającym się z samych urologów, wykonujących wszystkie procedury transplantacyjne.

16.02.2002 r. wykonano pierwszy udany przeszczep nerki od dawcy żywego przez Wojewódzki Zespół ds. Transplantacji Nerek w W.S.Sz. im M. Pirogowa w Łodzi.



Od lewej:

- dawczyni. Elżbieta Mrozek
- prof. Józef Matych
- biorczyni Krystyna Gundlach

Z dnia na dzień przeszczepianie z okazjnego zdarzenia stało się codziennością, i to bardzo absorbującą. Nikt się nie dziwi ekipie lekarzy, która nawet o 3 w nocy opuszcza szpital i pędzi do oddalonego nawet 80 km innego szpitala. Nie dziwi widok koordynatora przebywającego na terenie szpitala, pracującego nawet 48h. Koordynator to nie tylko zawód, ale misja.

Pacjenci często opowiadają nam swoje historie.

29 letni Rafał na nerkę czekał 6 miesięcy.

Jak mówi:

...”Choroba „spadła na mnie jak grom” podczas badań bardzo wysoki poziom kreatyniny i bardzo szybko musiałem rozpocząć dializoterapię. Podobno na takich jak ja mówią „spadochroniarze”, kiedy nie wiadomo skąd i jaka jest przyczyna niewydolności nerek. Do momentu choroby byłem osobą bardzo aktywną a dializa załamała mój świat, utrudnia wyjazdy i sensowne planowanie- to koszmar.

Do przeszczepu przygotowywałem się 5 miesięcy. Nikt z rodziny nie mógł oddać mi nerki ze względu na niezgodną grupę krwi. Najgorsze było czekanie- nie wiedziałem ile będę czekał miesiąc, rok, dwa? Stało się; po 4 miesiącach telefon ze stacji dializ, szybka decyzja, dializa na stacji dializ i wyjazd do ośrodka transplantacyjnego. Miałem szczęście nerka znalazła się szybko i dawca był podobny do mnie genetycznie.

Operacja przebiegła szybko i pomyślnie. Wszystko się udało dzięki pracy lekarzy, pielęgniarek, koordynatora dzięki którym doszło do zabiegu przeszczepienia. W tym momencie jestem 1,5 roku po przeszczepie, moja przeszczepiona nerka pracuje. Nigdy nie zapomnę, że nosze w sobie część obcego człowieka. Dzięki jego decyzji mam normalne życie, wolne od czterogodzinnych dializ na które jeździłem co drugi dzień. Niedawno dowiedziałem się, że ja również po śmierci mogę zostać dawcą narządów oczywiście poza nerką. Noszę w portfelu wypełnioną deklarację”.

Renata lat 39 zmagająca się z kłębuszkowym zapaleniem nerek kilka lat.

Już wtedy w jej życie wpisane były częste wizyty u lekarzy, gdy w 2013 roku jej nerka przestała działać rozpoczęła się dializoterapia.

- Byłam dializowana trzy razy w tygodniu, co było bardzo uciążliwe. Siostra dowiedziała się o możliwości przeszczepu rodzinnego i postanowiła oddać mi nerkę. Decyzja była trudna, początkowo nie chciałam się zgodzić, ale siostra była nieugięta. Przekonali mnie lekarze twierdzący, że przeszczepy rodzinne są lepsze o 10% jak w przypadku pobrań od zmarłych dawców. Wynika to z tego, że nerka pobrana jest od zdrowej osoby, jest czas na przygotowanie nerki i czas niedokrwienia jest krótki. W moim przypadku to zaledwie 60 min. Bałam się powikłań zabiegu, na szczęście nie wystąpiły. Minęło 6 miesięcy od zabiegu. Nerka pracuje a my z siostrą bardzo się do siebie zbliżyliśmy.
- Takich historii jak w/w jest wiele.

Praca z zespołem transplantacyjnym wymaga ode mnie czterech rzeczy: absolutnej rzetelności, wzajemnego szacunku i zaufania oraz całkowitego podporządkowania jednemu celowi- **ocalić to, co może uratować ludzkie życie.**



Ważną rolę odgrywają zajęcia prowadzone w szkołach ponadgimnazjalnych mające na celu edukację młodzieży na temat transplantacji. Młodzież świadomie wypełnia oświadczenia woli jak również edukuje swoje rodziny.

Jeden z uczniów L.O w Łodzi którego siostra była dializowana rozmawiał z członkami swojej rodziny o transplantacji. Mama chłopca skontaktowała się z nami, przeszła kwalifikację i siostra chłopca otrzymała nerkę od mamy.

W L.O im B. Prusa w Skierniewicach organizowane są również kampanie w czasie których młodzież na ulicach Skierniewic edukuje przechodniów i rozdaje **Oświadczenia Woli.**

Na świecie prawie co druga przeszczepiona nerka pochodzi od żywego dawcy, w Polsce – co pięćdziesiąta

W Polsce, jak się szacuje, nawet 4 mln osób może mieć przewlekłą chorobę nerek (większość nie zdaje sobie z tego sprawy). U części z nich rozwija się schyłkowa niewydolność nerek wymagająca leczenia nerkozastępczego.

Pomyśl kiedy ostatnio robiłeś/robiłaś badania kontrolne, – czy warto czekać aż będzie za późno?

Z wielu dostępnych obecnie badań naukowych wiadomo, że przeszczepianie nerki jest najlepszą metodą leczenia nerkozastępczego – przedłuża życie i poprawia jego jakość w porównaniu z dializoterapią

Jeśli Ty lub ktoś z Twojej rodziny choruje na schyłkową niewydolność nerek lub jest już dializowany zapraszam do kontaktu z punktem kwalifikacyjnym Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im M. Pirogowa w Łodzi

Zespół składa się z nefrologa, chirurga, psychologa, którzy chętnie odpowiedzą na każde pytanie. Zapraszamy nie tylko osobę chora, ale również członków rodziny, którzy chcą pomóc.

TRANSPLANTACJA-KAŻDY Z NAS MA DAR UZDRAWIANIA